

3. Słyszenie i słuchanie

Drodzy Rodzice!

Czy zdarzyło się Wam kiedyś myśleć o swoim dziecku, że jest „niegrzeczne”, bo nie słucha Waszych poleceń, błędnie interpretuje Wasze pytania, musicie powtarzać wielokrotnie polecenia, myśli o „niebieskich migdałach”? Może słyszeliście od nauczycieli, że „kręci się, wierci, a potem nie wie, jak wykonać zadanie”? Zdarzają się też czasem sugestie, że dziecko jest posłuszne jedynie mamie albo jedynie tacie, a nic nie robi sobie z uwag drugiego rodzica. W moich rozmowach z rodzicami dość często pada stwierdzenie: *dziecko słyszy dobrze, ale tylko to, co chce usłyszeć...*

Zanim zaczniemy doszukiwać się złych cech u swojej pociechy, skonsultujmy się ze specjalistą – laryngologiem lub audiologiem. Sprawdźmy stan jego słuchu. Nawracające infekcje, częste zapalenie uszu mogą spowodować ubytki słuchu. Płyn w drogach słuchowych w pewnym stopniu odcina od niektórych dźwięków z otoczenia (wyobraźmy sobie rozmowę z drugą osobą z uszami zanurzonymi w wannie pełnej wody). Zdarza się, że dziecko dobrze odbiera dźwięki wyższe (głos mamy), a niższe są dla niego mniej osiągalne (głos taty), albo odwrotnie.

Warto przeprowadzić prosty test: mówcie do dziecka, kierujcie jakieś pytania albo zaproponujcie coś miłego głosem o normalnym natężeniu, ale stojąc do niego plecami. Mówiąc w ten sposób, odbieramy możliwość czytania z ust, czym dzieci kompensują sobie słabsze słyszenie mowy. W każdym przypadku, gdy zauważymy albo dowiemy się od innych, że ze słuchem dziecka dzieje się coś niedobrego, należy niezwłocznie zacząć działać: konsultować, diagnozować, leczyć.

Dobry słuch jest niezwykle istotny dla prawidłowego rozwoju mowy, dla nabywania umiejętności czytania i pisania, dzięki niemu zapamiętujemy rymowanki oraz reguły ortograficzne. A przede wszystkim skutecznie komunikujemy się ze światem.

Anna Lewandowska

Logopeda